

dwumiesięcznik

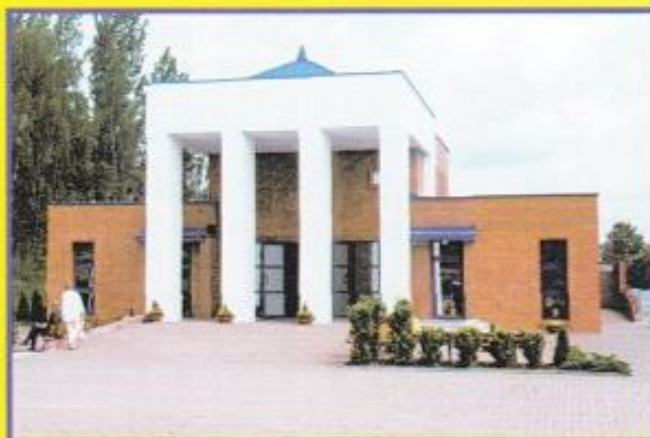
funeralny

MEMENTO

● cmentarze ● usługi pogrzebowe ● akcesoria ● technika ●



*Pielgrzymka
na Jasną Górę*



**Wizyta
studyjna
w
Rudzie Śląskiej**

○ **PROJEKTY ARANŻACJI KOLUMBARIÓW I ŚCIAN PAMIĘCI**



*Gdynia,
cmentarz Witomino:
bezpłatne narzędzia
do pielęgnacji grobów*

○ **Pierwsze polisy ubezpieczenia kosztów pochówku**



SPOPIELARNIA ZWŁOK W WARSZAWIE

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH

01-797 Warszawa, ul. Powązkowska 43/45

Zgłoszenia kremacji zwłok przyjmuje:

KANCELARIA CMENTARZA KOMUNALNEGO PÓŁNOCNEGO

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-48-08, 834-49-32



Przy zgłaszaniu usługi należy przedstawić skrócony odpis aktu zgonu, oświadczenie (zgodę na kremację osoby zmarłej, członka rodziny bądź pełnomocnika) oraz wnieść w kasie Kancelarii Cmentarza opłatę. ZCK nie zajmuje się sprzedażą trumien i urn. W salach ceremonialnych Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym Północnym można zamówić nabożeństwo. Przechowalnia - wyposażona w najnowocześniejsze chłodnie - posiada ponad sto miejsc, w tym na urny.

Przedsiębiorstwo Projektowo - Wykonawcze



inż. ANDRZEJ DURSKI
85-236 BYDGOSZCZ
ul. GRUNWALDZKA 32
Tel./ fax (0-52) 322-78-04
Tel. kom. 0 601 691 655

Komory uruchomione w czerwcu 2001 r.

Oferuje - wykonuje - dostarcza:

- Komory chłodnicze i mroźnicze na zwłoki w trumnach i na tacach
- Modernizację oraz przeróbki istniejących chłodni
- Stoły sekcyjne i sprzęt pomocniczy do sekcji
- Stanowiska oraz wózki do mycia i ubierania zwłok
 - Katafalki przejezdne
 - Wózki podnośnikowe, transportowe, nożycowe i ekspozycyjne
- Sprzęt do transportu i magazynowania trumien



Zakład Pogrzebowy Stanisława Frydrysiaka w Płocku. Komora na 11 ciał (9 w trumnach, 2-na tacach).



Cmentarz Komunalny w Szerominku k. Płońska. Komora na 4 ciała (3 na tacach, jedno - w trumnie). Zakład Pogrzebowy Wojciecha Ważyńskiego.

Pielgrzymka branżowa do Rzymu

W dniach 14 - 23 września br. Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy organizuje - we współpracy z Duszpasterstwem Pracowników Branży Pogrzebowej i Cmentarnej - środowiskową pielgrzymkę do Rzymu. Uczestnicy wyjazdu (realizowanego przez wyspecjalizowane biuro podróży - klimatyzowane autokary z wc i video) odwiedzą m. in. Wenecję, Rawennę, Lanciano, Monte Cassino, Rzym, Watykan, Asyż, Florencję. Przedsiębiorcy pogrzebowi i administratorzy nekropolii wezmą udział w audycji generalnej, a niewykluczone - że Ojciec Święty przyjmie ich także na audycji prywatnej. Oprócz programu turystycznego i religijnego, organizatorzy przygotowali też program zawodowy (zwiedzanie cmentarzy i domów pogrzebowych).

Autokary (autokar) wyjadą 14.09. (piątek) o godz. 11.00 z Warszawy, zatrzymując się na jeden przystanek w południowej Polsce (Częstochowa albo Kraków), zależnie od ilości uczestników, rekrutujących się z danego regionu. Organizatorzy zapewniają ubezpieczenie, 7 noclegów, 7 śniadań, 7 obiadów - kolacji. Powrót do Warszawy - 23.09. (niedziela) o 8.00.

Wysłaliśmy już ok. 1000 zaproszeń do wybranych firm i instytucji, a deklaracje uczestnictwa i zaliczki będziemy przyjmować do 25 lipca br. W pielgrzymce mogą brać udział członkowie rodzin, w tym dzieci. Osoby, które są zainteresowane wyjazdem a nie otrzymały zaproszenia - proszone są o telefoniczny kontakt z naszym Stowarzyszeniem i redakcją: tel./fax (0-22) 826-87-60 lub (0-22) 834-84-60.

Walne zgromadzenie PSKiAC

Absolutorium dla Zarządu, zmiany w Statucie i zmiana nazwy Stowarzyszenia

22 maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC), poświęcone ocenie działalności organizacji w 2000 r. Oceniono, że PSKiAC zorganizowało w ub. r. wiele znaczących konferencji, wystaw i szkoleń, przynoszących liczne korzyści środowisku administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych oraz podnoszących ich prestiż. Z satysfakcją odnotowano, że działania gospodarcze podejmowane przez Zarząd i Biuro PSKiAC przyniosły zyski. Zebrani udzielili absolutorium Zarządowi, przyjęli też propozycje programowe i założenia do budżetu na bieżący rok. Podczas dyskusji wskazano na konieczność opracowania kodeksu etycznego środowiska oraz stworzenia szkoły funeralnej.

Przyjęto projekt zmian w Statucie, które dotyczą trybu przyjmowania członków zwyczajnych i wspierających. Przyjęto też uchwałę w sprawie zmiany nazwy Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC) na: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP). Nowa nazwa odzwierciedla faktyczny skład naszej organizacji, do której należą również firmy funeralne, a także zakres zagadnień, jakimi się zajmujemy. Zmiana służy też podkreśleniu reprezentatywności środowiskowej naszej organizacji wobec instytucji publicznych i podmiotów gospodarczych z zewnątrz.

PIERWSZY POGRZEB NA MORZU

27 czerwca br. dokonano pierwszego w historii naszej funeralistyki pogrzebu na morzu. Ceremonię zorganizował - korzystając z wynajętego statku - szczeciński Zakład Pogrzebowy Ewy i Lecha Łosiów. Prochy zmarłego mężczyzny (kremacji dokonano w poznańskim „Universum”) rozsypano z urny - w obecności ośmiu członków rodziny - 12 mil morskich od brzegu, na wysokości Świnoujścia. W miejscu rozsypaniu prochów, na wodę zrzucano wieńce i wiązanki. Operacja funeralna trwała od 15.30 do 18.00, licząc od wypłynięcia do powrotu kutra do portu. Wszelkie informacje: Zakład Pogrzebowy Ewa - Lech Łoś, ul. 5 Lipca 42, 70-375 Szczecin, tel. (0-91) 48-42-138, 48-43-344, fax 48-50-122.

Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach. Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii. Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych.

Od 1994 r. „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami komunalnymi i wyznaniowymi.

„D i F”, 00-608 Warszawa,
Al. Niepodległości 214 m. 14/15
Tel./ fax (0-22) 825-28-13
Tel. kom. 0-603 788 802

Sprzedam oryginalny KARAWAN
POLONEZ DC Plus,
rok prod. 1997, przebieg 53 tys. km,
poj. 1, 6 cm sześć. na wtrysku,
5 osób, grafit metalik, serwisowany,
przerobiony w firmie „Bella” w 2000 r.
(nowy model)
Bytom, tel. kom. 0-604 155 288

dwumiesięcznik **MEMENTO** Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA (prenumerata, reklamy i ogłoszenia): Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60. NIP 118-142-98-58.

http://www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne Internet e-mail: stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl

REDAGUJA: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji), Andrzej Szilagyi (Internet/Webmaster - tel. (0-22) 842-02-98). PRODUKCJA: skład, łamanie, opracowanie graficzne „MICROPRINT” - Beata Krupa; druk - Zakład Reprodukcyjny - Drukarnia KART. Cena prenumeraty do końca 2001 r. (trzy numery) - 82,50 zł; cena egzemplarza jednego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł (w tym 7% VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

KRONIKA

Dewastacje

□ W Nowych Czaplach (gmina Trzebiel) dwóch nastolatków w niedzielne popołudnie zdewastowało miejscowy cmentarz. Chłopcy byli pod wpływem alkoholu. Obaj staną przed sądem.

□ W Łosicach (Lubelskie) zniszczono kilka grobowców na parafialnym cmentarzu. W tej miejscowości zdarzyło się to po raz pierwszy.

□ W Zamościu nieznanymi sprawcami zdewastowali stary cmentarz prawosławny. Proboszcz miejscowej parafii twierdzi, że to już szósty, a może nawet siódmy raz zniszczono tu nagrobki. Spośród zabytkowych pomników ocalał tylko jeden. Teraz przychodzą tu mieszkańcy Zamościa głęboko poruszeni aktem wandalizmu i próbują na własną rękę znaleźć winowajców.

□ W Łodzi coraz częściej giną z cmentarzy metalowe ozdoby grobowców. Część z nich udało się odnaleźć w punktach skupu złomu. Niektóre elementy cieszą się wśród złodziei szczególną „sympatią”. Pomnik na grobie kapitana Stefana Pogonowskiego już po raz drugi został pozbawiony skrzydeł. Bohaterowie Powstania Styczniowego systematycznie tracą okute na sztorc kosy. Ostatnio zniknęły anioły z brązu ze szczytu kaplicy Scheiblerów.

□ W Lublinie został zniszczony grób Mykołaja Lutyj-Lutenki, żołnierza Symona Petlury. Obok zostawiono napisy: „Polska dla Polaków” i „Powieść morderców UNA - UPA”. Sprawcy sami wystawili sobie stopień z historii. Otóż petlurczycy byli sojusznikami Polski w wojnie z Rosją. Pochowani na tym cmentarzu żołnierze nigdy nie byli bojownikami UPA. Zbiegło się to w

czasie z budową pomnika poświęconego pamięci petlurczyków.

Brak środków na renowację

Za dwa lata cmentarz Rakowicki będzie obchodził dwusetną rocznicę swojego istnienia. Kraków posiada piękną, starą nekropolię z zabytkowymi grobowcami, w których spoczywają zasłużeni dla kultury polskiej, znani w kraju i zagranicą wielcy ludzie. Tymczasem brak środków na renowację bezcennych pomników i grobowców. W starej części cmentarza nie można już odczytać napisów na niektórych płytach.

Pomnik pojednania

Latem tego roku w Barżnikach (gmina Sejny), stanie pomnik poświęcony pamięci żołnierzy polskich i litewskich, którzy 81 lat temu walczyli po obu stronach frontu. Prawdopodobnie w odsłonięciu krzyży wezmą udział premierzy Polski i Litwy. Przygotowania do tej uroczystości są w toku.

Kielecka Cedzyna

Kielecki cmentarz powiększono w 1994 roku. Miejsca wystarczy jeszcze na 5-6 lat, a potem trzeba będzie podjąć starania o następny kawałek ziemi. Tu nikt nie może kupić grobu na zapas. Taki przywilej przysługuje tylko osobom w podeszłym wieku i rodzinom ludzi ciężko chorych, o ile posiadają odpowiednie zaświadczenie lekarskie. Tego rodzaju prośby rozpatrywane są dwa razy do roku. Kiedyś nie było takich ograniczeń, dlatego jest tu sporo sprzedanych i niewykorzystanych do chwili obecnej kwatery. Zarząd cmentarza apeluje do właścicieli tych miejsc, żeby zgłosili się z dowodem kupna. Ci, którzy się nie zgłoszą, powinni brać

pod uwagę, że kwatery zostaną sprzedane po raz drugi.

Polacy na Wschodzie

Do czerwca przyszłego roku na terenie Rosji powstanie 13 polskich cmentarzy: 11 w Uzbekistanie i 2 w Kazachstanie. Sporządzono już dokumentację faktograficzną i projekty nekropolii. Na każdej z nich stanie pomnik z polskim orłem oraz tablica z krzyżem opatrzona odpowiednim napisem w dwu językach i nazwiskami poległych żołnierzy.

Szaty w dobrym stanie

W Archikatedrze Lubelskiej odkryto kryptę ze szczątkami 23 osób. Prawdopodobnie trumny zostały tu przeniesione po pożarze kościoła w XVIII wieku. Znalezione tu świetnie zachowane szaty, pasy słuckie i metalowe ozdoby. W zdumiewająco dobrym stanie jest czapka z miodowo-złotego aksamitu i dwa portrety trumienne. Wkrótce zostanie otwarta następna krypta. Lublin będzie się mógł poszczycić wyjątkowo bogatym zbiorem strojów z XVIII wieku.

Ofiary NKWD w Uspienskiej Górcie ?

Na Białorusi w Uspienskiej Górcie natrafiono na zbiorowy grób w trakcie prac przy odbudowie cerkwi. Kości zostały natychmiast przysypane ziemią. Resort obrony obiecał opracowanie szczegółowej ekspertyzy. Jest wysoce prawdopodobne, że w ziemi spoczywają ciała około dwu tysięcy ofiar NKWD, wśród których mogli być polscy oficerowie więzieni we wrześniu 1939 roku do Katynia. Jeden ze świadków twierdzi, że przywieziono tu wtedy około tysiąca Polaków. Po raz pierwszy odkryto mogiłę w 1991 roku. Prokuratura w Witebsku natychmiast opublikowała ekspertyzę, według której były tam tylko zwierzęce kości. Sprawa czeka na ostateczne wyjaśnienie.

Amazonki

W Kazachstanie odkryto 40 grobów kobiecych. Część z nich była wyposażona w elementy zbroi, broń i końską uprząż. Sztylety, groty i miecze nosiły ślady świadczące o tym, że z pewnością były używane w boju. Zachowane fragmenty tatuaży były dokładnie takie same, jakie znaleziono na fragmentach skóry w męskich grobach. Tak więc Herodot piszząc o wojowniczych Amazonkach żyjących na ziemiach obecnej południowej Rosji w VI i V wieku p.n.e. dysponował informacjami zgodnymi z rzeczywistością.

Cmentarny haracz

„Angora” informuje - powołując się na kieleckie „Echo Dnia” - że proboszcz parafii w Chęcinach zażądał na początku maja br. od jednego z kamieniarzy trzy tysiące złotych za zgodę na postawienie nagrobka na miejscowym cmentarzu. Rzemieślnik usłyszał, że jeżeli nie zrobi tego natychmiast, to następnego dnia będzie musiał dać 4 tysiące. Dziennikarzom udało się ustalić, że Komitet Parafialny w Chęcinach ustala listę firm, które mają prawo robienia nagrobków na tym cmentarzu. Wykopanie podwójnej katakumby na chęcińskiej nekropolii kosztuje 1.400 zł, a wjazd kamieniarza z nagrobkiem do montażu - 250 zł.

Niższy zasiłek ZUS

Zasiłek pogrzebowy ZUS wynosi w trzecim kwartale 4.087,10 zł i jest niższy od kwoty wypłacanej przez ZUS w II kwartale o 16 zł i 38 gr. Jest to pierwsza obniżka zasiłku od wielu lat. Spekuluje się, że - wzorem innych krajów europejskich - zasiłek może być stopniowo obniżany. Stało się tak m. in. w Niemczech (obniżka aż o 50%) i Austrii, gdzie w końcu zlikwidowano dwa lata temu tego rodzaju państwowe świadczenie

socjalne. W krajach tych od wielu lat (podobnie jak w całej Europie, USA i Kanadzie) oferowane są przez towarzystwa ubezpieczeniowe rozmaite formy ubezpieczenia

kosztów przyszłej usługi pogrzebowej, zakupu miejsca na cmentarzu i wystawienia nagrobka.

Serwis: A. Danecka

POLONEZ DC BELLA,
5 osób + 1 trumna, czarny, 80 tys. km,
serwisowany, gwarancja. Cena do uzgodnienia.
Tel. (0-81) 532-51-23, kom. 0-602 640-132



RENAULT TRAFFIC, 1,4 benzyna, 1985,
5 osób + 2 trumny, czarny w srebrne pasy,
panoramiczne szyby, oryginalne części, 10 tys. km
po remoncie kapitalnym. Cena do uzgodnienia.
Tel. (0-81) 532-51-23, kom. 0-602 640-132



Po raz pierwszy w historii branży funeralnej

Pielgrzymka przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy na Jasną Górę

Pod przewodnictwem duszpasterza środowiskowego, księdza kanonika Tomasza J. Króla, 30 maja br. odbyła się I Ogólnopolska Pielgrzymka Przedsiębiorców Pogrzebowych i Administratorów Cmentarzy na Jasną Górę. W tej historycznym wydarzeniu - współorganizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych - wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli sektora cmentarno - pogrzebowego.



W pielgrzymce uczestniczyli administratorzy i przedsiębiorcy z całej Polski.

Przybyli z całej Polski administratorzy cmentarzy i przedsiębiorcy pogrzebowi spotkali się pod pomnikiem Wielkiego Kapłana, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, by stamtąd udać się do jasnogórskiej bazyliki na nabożeństwo. W świątyni, w której zgromadzili się również członkowie rodzin pielgrzymów oraz liczni wierni niezwiązani z branżą, gości powitał przedstawiciel Zakonu Paulinów, ojciec Marian. Wyraził on zadowolenie, że nareszcie zorganizowani przedstawiciele branży ostatniej posługi i instytucji komunalnych przybyli do duchowej stolicy narodu polskiego, by uwierzytelnić swe przywiązanie do kultury chrześcijańskiej i umocnić się w wierze. Go-

spodarz przypomniał, że pielgrzymki branżowe zainicjował Kardynał Wyszyński i od jego czasów pielgrzymowanie na Jasną Górę stało się zjawiskiem masowym, stanowiąc trwałe element życia religijnego w Polsce. Ojciec Marian życzył zebranym, by ich środowiskowa pielgrzymka stawała się z roku na rok liczniejsza i żeby wpływała w istotny sposób na całokształt życia chrześcijańskiego.

Pielgrzymi uczestniczyli w nabożeństwie, które odprawili specjalnie dla nich: Jego Ekscelencja ksiądz biskup Piotr Jarecki z Warszawy oraz ksiądz kanonik Tomasz J. Król. Wygłaszając homilię, ks. biskup P. Jarecki stwierdził m. in., że po raz pierwszy reprezentanci tak specyficznego środowiska goszczą w sposób zorganizowany w sanktuarium jasnogórskim. Jest to obecność satysfakcjonująca i konieczna, bowiem ich praca zawodowa ociera się, jak rzadko która, o tajem-



Mszę celebrowali: ksiądz biskup Piotr Jarecki i ksiądz kanonik Tomasz J. Król.

nicę: tajemnicę przejścia z rzeczywistości ziemskiej do nadprzyrodzonej. - Jest to szansa i zagrożenie - powiedział biskup P. Jarecki - albowiem ocieranie się na co dzień o tę tajemnicę nieść może pogłębienie wiary, ale także zubożenie wobec niej i dramatu śmierci.

Jego Ekscelencja wskazał na trzy intencje swej modlitwy: „Proszę Chrystusa, abyście w swej pracy nie zatracili świadomości tajemnicy, by nigdy wasza praca nie uległa banalizacji i merkantylizacji, bo to jest wielkie zagrożenie - zamienianie wszystkiego w pieniądź. I nie zrażajcie się trudnymi początkami, bo im trudniej - tym lepiej”. Mówiąc o drugiej intencji, ksiądz biskup zwrócił uwagę na konieczność głębokiej modlitwy podczas wykonywania ostatniej posługi i ceremonii liturgicznych - modlitwy, która przeciwdziała bezmyślnej rutynie i przyzwyczajeniu. „I wreszcie trzecia intencja - proszę, żebyście nigdy w swej pracy nie rezygnowali z apostołstwa. Podczas pogrzebów i załatwiania formalności spotykacie się z ludźmi obojętnymi wobec wiary i oddalonymi od Kościoła, wykorzystujcie więc tę sytuację apostołsko, pocieszając zrozpaczonych i smutnych i zjednując ich dla Boga”. Na zakończenie ksiądz biskup Jarecki życzył wszystkim, by wyszli ze świątyni umocnieni w wierze.

Po mszy świętej została odprawiona Droga Krzyżowa. Rozważania prowadził duszpasterz środowiskowy.

Następnie nasi koledzy zwiedzili arsenał i skarbiec na Jasnej Górze. Na zakończenie pielgrzymki odbyła się w Kaplicy Różańcowej konferencja nt. „Posługa pogrzebowa jako służba człowiekowi”, podczas której duszpasterz omówił etyczne aspekty zawodów związanych z ostatnią posługą. Ks. T. Król przedstawił też program przygotowywanej właśnie branżowej ośmiodniowej pielgrzymki do Rzymu, która odbędzie się w drugiej połowie września br.



Podczas Drogi Krzyżowej - przy stacjach Męki Pańskiej.



W drodze na konferencję.

Prywatne krematorium i cmentarz urnowy

Wizyta studyjna w Rudzie Śląskiej

31 maja br. członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC) oraz zaproszeni przez stowarzyszenie goście przebywali w Rudzie Śląskiej, gdzie zwiedzili siedzibę „Parku Pamięci” Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne sp. z o.o., krematorium i cmentarz urnowy przy ul. Krańcowej 5 zarządzane przez tę firmę.

Gości z całego kraju podejmował prezes zarządu przedsiębiorstwa, **Kazimierz Opoka**. Przedstawił im nowoczesnie wyposażony i administrowany obiekt, wyposażony w dwa piece kremacyjne amerykańskiej produkcji, kaplicę, chłodnię, salon trumien i urn. Pierwszą kremację przeprowadzono tu 1 listopada 1997 r. Obecnie ta śląska spopielnia wykonuje rocznie ok. 1300 kremacji i ma najwyższy w kraju wskaźnik przyrostu zleceń na tego rodzaju usługę (blisko 50% rocznie).

Firma praktycznie nie zajmuje się tradycyjnymi pochówkami inhumacyjnymi, w zasadzie obsługuje tylko pogrzeby urn z prochami, bardzo sprawnie funkcjonuje też utworzona przez nią sieć transportu urn w kraju i za granicę. Na kilkuhektarowym, nowym cmentarzu komunalnym - zarządzanym przez „Park Pamięci” - dominują

groby urnowe i kolumbaria do pochówku urn z prochami; tradycyjnych grobów doliczyliśmy się zaledwie ok. sześćdziesięciu. Oś cmentarza wytyczają prosty metalowy krzyż i Ogród Pamięci do rozsypania prochów. Dotychczas w miejscu tym - oznaczonym szklaną tablicą z inskrypcją: „Prochy - prochom, popioły - popiołom, pamięć - pamięci” - rozsypano szczątki ok. 100 zmarłych.



Główna aleja cmentarza.



Front funerarium, z wejściami do kaplicy i pomieszczeń recepcyjnych.



Ogród Pamięci, w którym rozsypano prochy ok. stu zmarłych.



Jedno z kolumbariów.

Foto: Antoni J. Białous

Policja w spoielarniach ?

Czechy: kremacja a prawo

Rozpowszechniony w Czechach zwyczaj kremacji zwłok wywołał ostatnio niezwykle kontrowersyjną dyskusję na temat konieczności objęcia ścisłym policyjnym nadzorem tego rodzaju praktyk w cmentarnych krematoriach. Dozór taki wprowadzono już w wielu krajach europejskich. M. in. we Francji przy kremacji każdego zwłok obecny jest policjant. W wielu krajach dokonuje się także niezwykle starannej selekcji pracowników krematoriów. W USA uzyskanie koncesji na prowadzenie krematorium warunkowane jest posiadaniem dyplomu ukończenia wyższej uczelni z określoną specjalizacją.

W czym rzecz? Otóż w tym, że od pewnego czasu krematoria cmentarne stały się obiektem żywego zainteresowania świata przestępczego. Przestępcy wiedzą, że spopielenie w krematorium ciała ofiary jest najlepszym sposobem na zatarcie śladów morderstwa i starają się korzystać z takiej możliwości. Historia ostrzega przed takim procederem. W Czechach żyje jeszcze przynajmniej jeden świadek, który może zaświadczyć, że w czasie ostatniej wojny światowej w ten sposób wykorzystywało praskie krematorium Gestapo. Świadek ten, nazwiskiem Jan Suchy, był w czasie wojny kierownikiem krematorium i twierdzi, że w tym czasie spalono w jego piecach okolo dwóch tysięcy ciał poza wszelką ewidencją. J. Suchemu udało się zachować dokumenty tylko niektórych z tych ofiar - m. in. premiera drugiego rządu protektoratu generała Aloisa Eliasza i primatora Pragi Otakara Kapki.

Czy takie możliwości spopielania ciał poza wszelką ewidencją nadal istnieją? Otóż ludzie zajmujący się zawodowo kremacją zwłok uważają, że tak, ponieważ status i sposób świadczenia usług nie jest dostatecznie uregulowany prawnie, zwłaszcza jeśli chodzi o delikatną etyczną stronę tego problemu. - Nie ma żadnej instytucji, która zajmowałaby się etyczną stroną przemysłu pogrzebowego, a więc prywatni właściciele krematoriów nie mogą być z tego powodu pozbawiani

koncesji - twierdzi przewodniczący Stowarzyszenia Służb Pogrzebowych w Czechach, Julian Mlczoch.

Choć nikt nie zna ani jednego przypadku spalenia zwłok poza ewidencją w którymkolwiek z czeskich krematoriów - wszyscy zgodnie stwierdzają, że jest to zupełnie możliwe. - W czasie nocnej zmiany zawsze można kilka minut zaoszczędzić - twierdzi zastępca dyrektora ds. technicz-

nych krematorium w Ostrawie, Ivan Otisk. A to oznacza, że nawet przy pełnej automatyzacji procesu spalania zawsze znajdzie się tam miejsce na jedno dodatkowe ciało. Reszta jest milczeniem.

Oczywiście, można by całą tę dyskusję zbagatelizować, jako że chodzi w niej o sytuację, które oficjalnie nie znalazły żadnego potwierdzenia w rzeczywistości. Rzecz w tym, że takich możliwości nie można z całą pewnością odrzucić. Pozostaje jakiś margines wątpliwości. W końcu wszędzie ludzie znikają bez śladu. I chociażby to wskazuje na konieczność wzmocnienia dozoru nad cmentarnymi krematoriami. Na wszelki wypadek. A to, czy jest to tylko czeski problem, to już zupełnie inna sprawa.

Marek Jurkiewicz, *Microway*

**Sprzedam autokarawan - FORD LTG Wagon,
rok produkcji 1990, automat,
elektryczne szyby,
elektrycznie opuszczana kłapa.
Cena 25 tys. zł brutto - do negocjacji.**

Tel. (0-42) 633-65-90, kom. 0-501 290 - 990



Przedstawiamy: Firma „Walicki” i Dom Żałoby „Porta Coeli”

Nowoczesny kompleks pogrzebowy w Bytomiu

Dom Żałoby „Porta Coeli” to zespół obiektów funeralnych nieporównywalny pod względem architektonicznym z czymkolwiek, co służy w naszym kraju celom pogrzebowym. Wybudowany - jako instytut pogrzebowy - kilka lat przed II wojną światową, do końca 1995 r. służył za siedzibę i kostnicę firmie komunalnej, która doprowadziła go i siebie do ruiny. Zanim poszedł w prywatne ręce, ciała trzymano w nim na podłogach, a woda w podziemiach stała po kolana przez okrągły rok. Nie jest to tendencyjna krytyka komunalnej administracji jako takiej, ale wyjątkowo fatalnego stylu zarządzania. Zrujnowaną firmę przejął od miasta były urzędnik komunalny, Ryszard Walicki, a więc osoba - zdawałoby się - nieszczerze predystynowana do rozwinięcia interesu na gruzach tego, czym administrowali przez lata jego dawni koledzy. A jednak Walickiemu udało się odbudować i unowocześnić obiekt oraz rozwinąć interes na niespotykaną na Śląsku skalę.

Jest to obecnie skala funerarium w Rudzie Śląskiej czy chorzowskiej firmy Braunerów, a więc czołowych - także w kraju - przedsiębiorstw funeralnych. Wystarczy powiedzieć, że w ostatnim roku swej dzier-

żawy firma komunalna wykonywała trzy pogrzeby miesięcznie, podczas gdy Walicki organizuje obecnie grubo ponad 100 ceremonii, rywalizując z czterema okolicznymi zakładami konkurencji.

Położony poza centrum miasta, obiekt znajduje się w sąsiedztwie kilku cmentarzy. Stoi się na blisko półhektarowej działce, sam zajmuje powierzchnię 470 m. Posiada liczne chłodnie, nowoczesne laboratorium sekcyjne, kilka małych sal pożegnań, kaplicę pogrzebową, pomieszczenia biurowe i socjalne, ogromne magazyny trumien i urn, z co najmniej czterema replikami każdego wzoru. Ryszard Walicki sprzedaje także kilkadziesiąt gotowych nagrobków z granitu miesięcznie, wykonuje wiele przewozów zmarłych w kraju i za granicę, zaopatruje rodziny zmarłych w wierńce i wiązanki z własnej kwiaciarni. Ma nowoczesne, głównie amerykańskie i niemieckie, samochody pogrzebowe. Obecnie rozbudowuje Dom Żałoby o kilkusetmetrowy segment administracyjno-handlowy, który otworzy jesienią.

Gruntownie odrestaurowane funerarium przy ul. Piekarskiej w Bytomiu

otwarto w grudniu 1996 r. Warto je obejrzeć i jako szczególnej urody obiekt architektury pogrzebowej, i jako sprawnie zarządzane przedsiębiorstwo, które w ciągu pięciu ostatnich lat stało się jedną z największych firm funeralnych w Polsce.

Firma „Walicki” -
Dom Żałoby „Porta Coeli”
Ryszard Walicki i Irena Sosinka
41-902 Bytom, ul. Piekarska 99,
tel. (0-32) 281-42-18, fax 281-95-17
e-mail: Walicki@ka.onet.pl



Lato 1997 r. Tak wyglądał Dom Żałoby w pierwszym roku działalności.



W takim stanie przejął R. Walicki pomieszczenia socjalne, a tak je odremontował.



FJ**Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług**
Firma JakóbczakMonika i Artur Jakóbczakowie
05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
Tel./ fax (0-22) 783-58-06, kom. 0 601/ 252-344

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin.



**Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności.
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem.**

Uczciwi i skuteczni

Tytuł „Fair Play” dla firmy ze Wschowy



Dorota i Leszek Piechotowie prezentują Certyfikat Fair Play.

Prestiżowe wyróżnienie - CERTYFIKAT FAIR PLAY - otrzymała firma pogrzebowa i stolarska „PIECHOTA LD”, należąca do Leszka i Doroty Piechotów, a znajdująca się we Wschowie (woj. lubuskie). Certyfikat przyznaje od 1993 r. Krajowa Izba Gospodarcza, a w Kapitułę Konkursu - w którym ocenia się kandydatury kilkuset przedsiębiorstw - zasiadają m. in.: wicepremier Janusz Steinhoff, minister Longin Komolowski, rzecznik praw obywatelskich Andrzej Zoll. Dostojni jurorzy oceniają przedsiębiorstwa zarówno pod kątem ich skuteczności gospodarczej, zyskowności, jakości produktów i usług, jak i pod względem przestrzegania zasad etyki i uczciwej konkurencji. Celem konkursu jest poprawienie wizerunku polskich przedsiębiorstw oraz pokazanie, że postępując „fair play” można jednocześnie odnosić sukcesy i rozwijać firmę.

Firma państwa Piechotów (kieruje nią pan Leszek) zatrudnia 20 osób. Powstała w 1988 r., jako mała stolarnia wytwarzająca meble. Rok później zakład przestawił się na produkcję trumien, które produkuje do dzisiaj. W ofercie znajdują się wysokiej jakości trumny sosnowe i dębowe, a także krzyże i rami nagrobne. Część produkcji wysyłana jest do Niemiec. Przedsiębiorstwo „Piechota LD” od kilku lat świadczy również kompleksowe usługi pogrzebowe, łącznie z przewozami zmarłych w kraju i z zagranicy.

Jak podkreślił w liście gratulacyjnym Marszałek Województwa Lubuskiego, „to cenne wyróżnienie przyznawane jest tylko tym przedsiębiorstwom, które są wrażliwe na potrzeby swych środowisk lokalnych, uczestniczą w akcjach charytatywnych, są rzetelne wobec Skarbu Państwa i swoich kontrahentów, dbają o środowisko naturalne oraz o warunki pracy dla swoich pracowników. Spełnienie tych trudnych wymogów (...) uznaje za duży sukces”.

„PIECHOTA LD”, mgr inż. Leszek Piechota,
ul. Czereśniowa 1, 67-400 Wschowa
Tel. (0-65) 540-73-73, fax (0-65) 540-73-74
www.zpuh-piechota.republika.pl
e-mail: zpuh-piechota@poczta.onet.pl

Miało być tanio, było drogo

Proces o nieuczciwą reklamę

Bożena i Jacek Paluchowie, właściciele znanego w Siedlcach przedsiębiorstwa pogrzebowego, wygrali proces o nieuczciwą reklamę wytoczony siedleckiemu przedsiębiorcy pogrzebowemu Waldemarowi S. Poszło o reklamy zamieszczane przez Waldemara S. w „Nowym Echu Podlasia” i na antenie Katolickiego Radia Podlasia, w których oferował on swe usługi, jako najtańsze w mieście, bo w cenie 1.500 złotych za organizację pogrzebu.

Powodowie wywodzili przed Sądem Okręgowym w Lublinie, który rozpatrywał sprawę, że ich konkurent okłamuje rodziny, obiecując tanie wykonanie posługi, kiedy w rzeczywisto-

ści - pozyskując w wyniku reklamy zleceńodawców - zdziera z nich niemiłosiernie, biorąc nawet 3.000 zł za pogrzeb, co - jak na Siedlce - jest kwotą horrendalną. B. i J. Paluchowie przedstawili dla udokumentowania swych zarzutów dowody, uzyskane od rodzin osób zmarłych, chowanych przez firmę Waldemara S.

Lubelski sąd uznał powództwo pp. Paluchów i nakazał pozwanemu zaniechanie zamieszczania reklam, w szczególności w lokalnej rozgłośni radiowej, w prasie oraz na ulicznych tablicach ogłoszeniowych, w treści których informuje on, że prowadzony przez niego zakład wykonuje usługi pogrzebowe najtaniej.

Sąd nakazał również pozwanemu zamieszczenie w tygodniku „Nowe Echo Podlasia” w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku oświadczenia, w którym Waldemar S. przyzna, że swoją reklamą wprowadził w błąd klientów przez określenie „najtaniej” w odniesieniu do oferowanych przez siebie usług pogrzebowych, co stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w stosunku do Bożeny Paluch i Jacka Palucha, prowadzących zakład pogrzebowy.

Pozwany nie zgodził się z wyrokiem, wnosząc apelację. 26 kwietnia br. rozpatrzył ją Sąd Apelacyjny w Lublinie, oddalając odwołanie Waldemara S., co oznacza uznanie wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy.

Sprzedaż pierwszych polis ubezpieczenia kosztów pochówku

W czerwcu br. zakłady pogrzebowe - których pracownicy (bądź właściciele) odbyli szkolenie organizowane przez firmę Metrum, zdali egzamin i uzyskali licencje agentów ubezpieczeniowych - sprzedały 20 polis Ubezpieczenia Kosztów Pochówku „Nokturn”. Ubezpieczenie „Nokturn” jest oferowane m. in. tym wszystkim członkom rodzin zmarłych, którzy chcą - za pośrednictwem wybranego,



Spotkanie instruktazowe u agentów w toruńskim Zakładzie Usług Pogrzebowych i Cmentarnych „Sotor”. Od lewej: Cezary Mudyna z Vienny Life oraz przedstawiciele firmy pogrzebowej: Anna Mielke, Krzysztof Sobczak (właściciel), Jacek Miller.

przeszkolonego zakładu pogrzebowego - opłacać koszty swego przyszłego pogrzebu (usługa funeralna, miejsce na cmentarzu, nagrobek). To najtańsze ubezpieczenie na życie w Polsce - którego właścicielem jest Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Vienna Life S.A. - umożliwi nie tylko oszczędzanie na przyszłą ostatnią posługę, ale również wybranie już teraz firmy, która ją wykona. Korzyść odnosi z tego i klient, i zakład pogrzebowy, który otrzymuje prowizję za każde sprzedane ubezpieczenie i zapewnia sobie usługę w przyszłości.

Najwięcej polis, bo dziewięć sprzedano w Zakładzie Usług Pogrzebowych i Cmentarnych „Sotor” w Toruniu, trzy polisy w Warszawie, pozostałe na Śląsku i Małopolsce. Najczęściej sumy ubezpieczenia wahały się w granicach 5.000 - 7.000 zł. Niewielkie - w porównaniu z innymi produktami ubezpieczeniowymi - składki wnosi się raz lub dwa razy do roku. Gromadzone fundusze są indeksowane. Jest to oferta nie tylko dla osób samotnych, nie mogących liczyć na bliskich w przypadku swej śmierci, ale dla wszystkich, którzy chcą polegać na sobie i mieć poczucie bezpieczeństwa.

Jednocześnie - wraz ze sprzedażą polis - rozpoczęły się dodatkowe szkolenia dla agentów w miejscu ich działania, prowadzone przez przedstawicieli Vienna Life i Metrum. Przeprowadzono je już m. in. w Łodzi, Toruniu, Włocławku, Gdańsku, Krakowie, Piekarach Śląskich, Poznaniu.

Udany eksperyment na gdyńskim cmentarzu Witomino

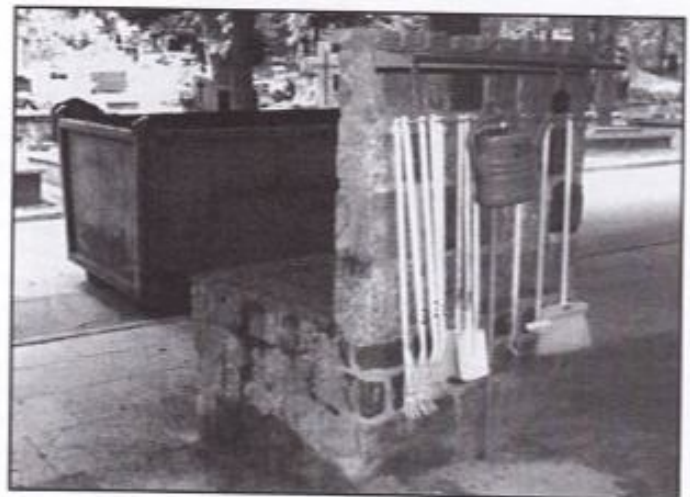
Bezpłatne narzędzia do pielęgnacji grobów

Gdyński Zarząd Cmentarzy Komunalnych wprowadził, jako pierwszy w kraju, użyczenie wszystkim osobom zainteresowanym narzędzi do pielęgnacji grobów. Punkty z narzędziami utworzono na cmentarzu Witomino. - W sumie utworzyliśmy 25 punktów, zazwyczaj w pobliżu studni, w których można bezpłatnie pobrać narzędzia do prac przy mogiłach - poinformował nas dyrektor ZCK w Gdyni, Jan Kostrzyński.

Zarządca cmentarza wyposażył punkty w kilkadziesiąt sztuk narzędzi: szpadelki, motyczki, pazurki, miotłki, grabie, konewki. Narzędzia - pomalowane na żółto, z wytłoczoną nazwą instytucji - są mniejsze od używanych do prac na działce. W pobliżu punktów z narzędziami poustawiano także ławki, służące do odpoczynku ludziom starszym.

Inicjatywa gdyńskiej instytucji spotkała się z aprobatą osób odwiedzających cmentarz. ZCK otrzymuje liczne podziękowania od rodzin osób zmarłych pochowanych na Witominie. Jest to udogodnienie zwłaszcza dla tych, którzy musieli dotychczas przewozić akcesoria do pielęgnacji grobów komunikacją miejską. Z wypożyczalni nie ubyło w ciągu miesiąca ani jednego narzędzia, a nawet doliczono się „superaty”, niektórzy bowiem za-

czynają przechowywać w wypożyczalniach przy studniach swoje prywatne grabki czy łopatkę. Nie sprawdziły się więc prognozy przeciwników pomysłu, że narzędzia będą kradzione. Wszelkie informacje: Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni, ul. Witomińska 76, 81-311 Gdynia, tel. (0-58) 660-89-50.



Witomino. Jeden z punktów z narzędziami.

23 tys. zł miesięcznie - rekordowy czynsz za dzierżawę prosektorium

Płacę, żeby utrzymać się na rynku

– mówi **MACIEJ KARPIŃSKI**, przedsiębiorca ze Świdnicy (woj. dolnośląskie)

■ Jesteśmy ostatnio zasypywani skargami przedsiębiorców na szpitale, które szaleją z czynszami za dzierżawę prosektoriów, wynajmowanych w wyniku przetargów nieograniczonych. Na przetargach, obok przedsiębiorców pogrzebowych, pojawiają się często dziwni osobnicy - właściciele agencji towarzyskich, firm taksówkarskich, budowlanych, którzy windują oferty. Można podejrzewać, że chodzi o pranie pieniędzy z rozmaitych przekrętów. Wygrywaniu rywalizacji przez tych panów sprzyjają często szpitale, które przeważnie organizują - zamiast formalnych przetargów - ustne licytacje, nie pytając ludzi spoza branży o referencje, praktykę, świadectwa niekaralności, legalne pochodzenie pieniędzy na biznes, o biznesplany, kosztorysy, projekty urządzenia prosekury. Pan walczył w przetargu do ostatniej złotówki, grając o miejsce w lecznicy, należącej do starostwa, a znajdującej się w 80 - tysięcznym mieście. Jest Pan zadowolony z wygranej?

– Ta wygrana jest moją klęską. Zaoferowałem 23.000 zł brutto miesięcznie, żeby utrzymać się na rynku, na którym działam od 12 lat, jako Zakład Pogrzebowy „Ostatnia Posługa”. To nie był przetarg, ale ustna licytacja. Szpital nie sprawdzał żadnych dokumentów, nawet wpisu do ewidencji, przyjmował tylko oświadczenia! Teraz reprezentowana przeze mnie firma Pracownia Anatomopatologiczna s. c. dokłada do tego przedsięwzięcia pieniądze - na środki higieny, narzędzia i akcesoria sekcyjne, płyny balsamacyjne oraz na pensję dla pracownika, która wynosi 3.200 zł brutto miesięcznie. Ponoszę też koszty drobnych remontów. Spółka przynosi straty - w ciągu trzech miesięcy wyniosły one 15 tys. zł.

■ Ale zarabia Pan przecież na toalecie zmarłych?

– Są granice windowania cen za przygotowanie zmarłych do pogrzebu. Mnie obliuguje umowa z ZOZ - em, wedle której opłata za toaletę nie może przekroczyć 410 zł, czyli 10% zasilku pogrzebowego ZUS. Łatwo wyliczyć, że jeśli otrzymuję 35 zleceń w miesiącu, bo tyle jest mniej więcej zgonów w szpitalu, to muszę dokładać do mojej Pracowni.



Maciej Karpiński

■ To dlaczego się Pan tego trzyma?

– Powód podałem: chcę utrzymać się na rynku. Niemniej myślę o rezygnacji. Zakładam, że gdy zrezygnuję, to szpital ogłosi nowy przetarg, już zgodny z przepisami i wedle jasnych kryteriów. I że oczywiście przyjmie warunki finansowe, które nie będą rujnować ani mnie, ani moich klientów.

■ Czy nie sądzi Pan, że obecność firm pogrzebowych w szpitalach powinna być w ogóle zakazana - również w interesie firm

pogrzebowych - tak jak to przewiduje projekt nowej „ustawy pogrzebowo - cmentarnej”?

– Powinniśmy wszyscy wyjść ze szpitali, bo obecność w nich obciąża przede wszystkim nasze środowisko. Szpitale nie narażają się w tej sytuacji na szwank: wciągają przedsiębiorców w przetargi, doją z nas ogromne pieniądze, które musimy rekompensować sobie wysokimi cenami za usługi, a kiedy ludzie krytykują szpitale za pobieranie opłat za przygotowanie zmarłych do pogrzebu, lecznice pokazują na nas, jako przyczynę zła. Więc opinia publiczna pluje na nas. Szpitalom udaje się rzecz niemożliwa: grzeszą, ale zachowują cnotę. Ja myślę, że przyczyną całego zła jest sprzeczność w prawie, które z jednej strony zakazuje pobierania opłat za toaletę zmarłych w szpitalach, bo na to idą pieniądze z budżetu, a z drugiej strony - zabrania kasom chorych refundowania kosztów ponoszonych na ten zabieg, bo jest to usługa niemedyce.

ZOZ w Świdnicy zorganizował też przetarg na prosektorium przy szpitalu w pobliskich Świebodzicach (15 tys. mieszkańców). Do licytacji stanął tam znany miejscowy przedsiębiorca Bogusław Krzysztofowicz, właściciel firmy „Hades”. Jego konkurentem był ten sam, nikomu nie znany w środowisku mężczyzna, który stawał do przetargu w Świdnicy (w Wałbrzychu prowadzi on agencję towarzyską). Kiedy stawka za dzierżawę przekroczyła 9.000 zł, B. Krzysztofowicz wycofał się z licytacji. Prosektorium „poszło” za 9.010 zł miesięcznie. Właściciel „Hadesu” zaskarżył warunki i sposób przeprowadzenia przetargu, wniósł zażalenie do starostwa, poinformował media. Przetarg ma być powtórzony.

Bielsko - Biała: kremacja zmarłych „podopiecznych opieki społecznej”

GODNY POCHÓWEK W GROBOWCU URNOWYM

Osoby bezdomne lub o nie dającej się ustalić tożsamości (NN), zmarłe w Bielsku - Białej, będą kremowane a ich prochy składane w urnach w murowanym grobowcu na cmentarzu komunalnym. Tak wynika z oferty „Zieleni Miejskiej” sp. z o.o., przyjętej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), który ogłosił kilka miesięcy temu przetarg na chowanie zmarłych - „podopiecznych opieki społecznej”.

Jak nas poinformował z-ca kierownika Zakładu Pogrzebowego i Cmentarzy Komunalnych „Zieleni Miejskiej” sp. z o.o. w Bielsku - Białej, Jacek Nowacki, miejscowy MOPS, ogłaszając przetarg, zakładał początkowo, że jego podopieczni będą chowani w sposób tradycyjny. Po zapoznaniu się jednak z ofertą i argumentami „Zieleni” - zmienił zdanie. - Przekonał mi MOPS, że tradycyjne groby ziemne dla bez-

domnych i NN uwalniają godności i pamięci osób w nich pochowanych - mówi Jacek Nowacki. - Ze względu na małe środki, jakie przeznacza się na tego rodzaju pochówki, są to mogiły obramowane drewnem, z drewnianymi krzyżami, które po dwóch - trzech latach, pozbawione opieki rodziny, niszczej. Zaproponowaliśmy zatem kremację i pochówek w urnach w murowanym grobowcu, który upamiętniałby tych zmarłych dłużej niż dwa

- trzy lata, tyle bowiem czasu jest w stanie przetrwać tradycyjny grób ziemny, zanim zupełnie rozpadnie się i zniknie.

W Bielsku - Białej wykonuje się 17 pochowań z „opieki” rocznie. Odtąd będzie się spopielać ciała, a prochy składać w urnach w jednym murowanym grobowcu, wybudowanym przez „Zieleni”, który pomieści ok. 200 urn. Jeśli uda ustalić się tożsamość zmarłych, na grobowcu zostaną umieszczone mosiężne tabliczki z ich nazwiskami. Koszt pogrzebu, organizowanego w ten sposób jest o ok. 600 zł tańszy od dotychczasowego pochówku do tradycyjnego grobu ziemnego.

Świadectwa ukończenia szkolenia dla zarządców nieruchomości

Na początku lipca zakończyło się w Zakopanem szkolenie zarządców nieruchomości, organizowane dla naszej branży przez Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości (KSZiAN) oraz Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC). W szkoleniu wzięło udział 63 przedstawicieli firm pogrzebowych i administracji cmentarzy z całego kraju. Podzieleni na dwie grupy, wzięli oni udział w trzech sesjach (wykłady, seminaria, zajęcia praktyczne), zakończonych egzaminem wewnętrznym. Zdali go wszyscy uczestnicy szkolenia, uzyskując dzięki temu prawo do przystąpienia do egzaminu państwowego, który odbędzie się - specjalnie dla przedstawicieli naszej branży - w Zakopanem na początku października br. Po zdaniu egzaminu państwowego, nasi koledzy otrzymają licencje zarządców nieruchomości i uprawnienia wymagane od 1.01. 2002 r. na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Prezes Zarządu KSZiAN, Maciej Krakowiak, zwrócił nam z satysfakcją uwagę na zdyscyplinowanie i wysokie przygotowanie fachowe zdecydowanej większości uczestników szkolenia, ich zaangażowanie podczas zajęć teoretycznych i praktycznych. Wysoko ocenił m. in. prace naszych koleżanek i kolegów, polegające na opisie wybranych obiektów (m. in. pensjonat „Adria”, hotele „Granit” i „Litwor”, cmentarz parafialny na Polanicy pod Gubalówką przy ul. Nowotarskiej).

Z kolei starosta drugiej grupy, Janusz Kościukiewicz, stwierdził że wykłady (m. in. z prawa budowlanego, rachunkowości i księgowości, finansów publicznych i skarbowości) miały bardzo wysoki poziom. Wszyscy uczestnicy podkreślali, że z zajęć wynieśli ogromną wiedzę, przydatną w zarządzaniu firmami i ich majątkiem. Podkreślono duże zaangażowanie obu stowarzyszeń: KSZiAN oraz PSKiAC w sprawną organizację szkolenia.

Nowe szkolenia!

□ W związku z pytaniami, jakie otrzymujemy od wielu firm, potwierdzamy organizację szkolenia zarządców nieruchomości dla ok. 30 osób. Odbędzie się ono w listopadzie i grudniu br. oraz w styczniu 2002 r., również w Zakopanem. Szczegółowe informacje: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC), ul. Wóycickiego 14, 01-938 Warszawa, tel./ fax (0-22) 826-87-60, tel. 834-84-60. Zgłoszenia przyjmujemy tylko do 5 września br. Zainteresowanym prześlemy oferty.

□ Również w październiku organizujemy (w Zakopanem lub Ustroniu Śl.) szkolenie członków rad nadzorczych spółek prawa handlowego. Trwać ono będzie ok. 10 dni i zakończy się egzaminem państwowym. Informacje: jak wyżej.



Grupa uczestniczek szkolenia z jego kierownikiem, członkiem zwyczajnym PSKiAC, dr. inż. Wojciechem Urbanem.



Świadectwa ukończenia szkolenia otrzymują (w kolejności od góry): Jerzy Kubiak, Małgorzata Głowacz i Andrzej Kozera.

OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM FUNERALNE

L

PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

LIEBCHEN & Co.

05-092 Łomianki k/Warszawy, ul. Jedności Robotniczej 38

tel. (022) 751 82 90, tel.fax: (022) 751 12 61

sklep internetowy: <http://www.liebchen.pl> e-mail: liebchen@liebchen.pl

Ozdoby z brązu na groby tradycyjne i nisze urnowe

- Litery Aplikacje Lampy Wazony Rzeźby i statuy
- Krzyże Ramki Motywy roślinne Brosze Urny
- Środki do konserwacji kamienia Programy do montażu liter



Małgorzata i Ryszard Liebchenowie

Największy producent i dystrybutor sprzętu pogrzebowego oferuje również światowej klasy nagrobne ozdoby z brązu, wytwarzane we włoskiej fabryce Biondan. Ozdoby te stosuje się już powszechnie w naszym kraju na nagrobkach tradycyjnych, pojawiają się też coraz częściej na płytach granitowych montowanych na niszach z urnami w kolumbariach i Ścianach Pamięci (III okładka kolorowa). Są to ozdoby zminiaturyzowane, proporcjonalne do wymiarów niewielkich płyt memorialnych na kolumbariach. Liebchen i Biondan proponują od kilku miesięcy gotowe pro-

jekty nagrobków, tzn. rodzaj i barwę kamienia, formę pomnika oraz jego aranżację wybranymi zestawami liter, aplikacji, wazonów, lamp, rzeźb (strony - 17, 18, 19). Tego rodzaju oferta jest standardem w większości krajów europejskich, USA i Kanadzie.

Liebchen „wylansował” w Polsce włosko - angielski styl jasnych trumien, obecnie stara się przenieść ten sam „pogodny” („lovely”) styl do kamieniarstwa nagrobkowego, pod postacią skromnych pomników, z kolekcjami liter i ozdób.

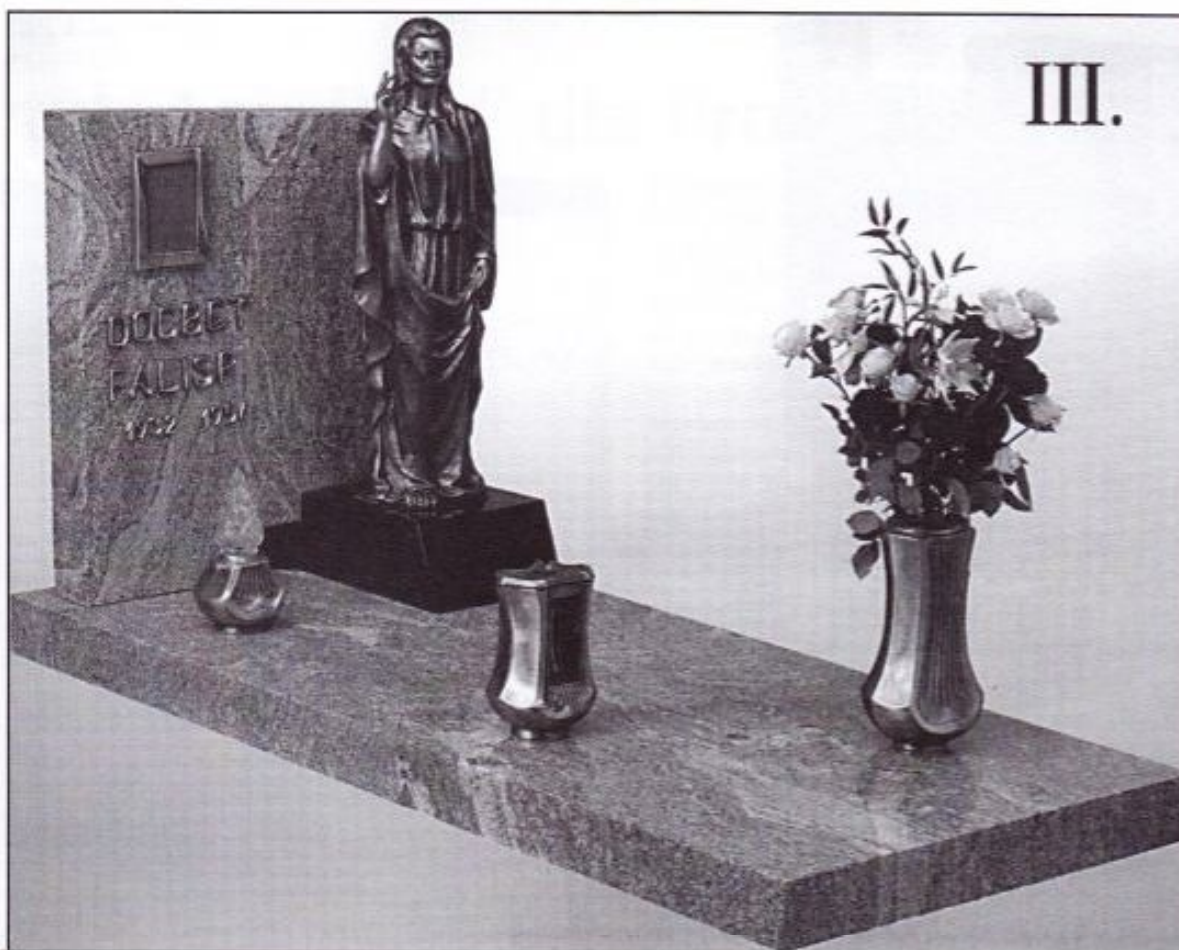
W ofercie, którą przedstawiamy w niniejszym numerze „Memento”, warto zwrócić uwagę na liczne lampy nagrobne. Część z nich to lampy tradycyjne, do których wkładać można znicze i świece, część natomiast to popularne na Zachodzie lampy z bateriami pulsacyjnymi i „wiecznymi” bateriami słonecznymi („solary”).

Na str. 26 prezentujemy literniczą nowość - nowe pismo pochyłe (kursywa) o nazwie „*Epoca*”. Jego ogromną zaletą jest możliwość skreślenia (bądź sklejenia) wyrazów z poszczególnych liter w Polsce, dotychczas bowiem imiona i nazwiska w kursywie montowano tylko u producenta. Obecnie - dzięki możliwości montażu w Polsce - „*Epoca*” jest najtańszą kursywą z brązu na naszym rynku.



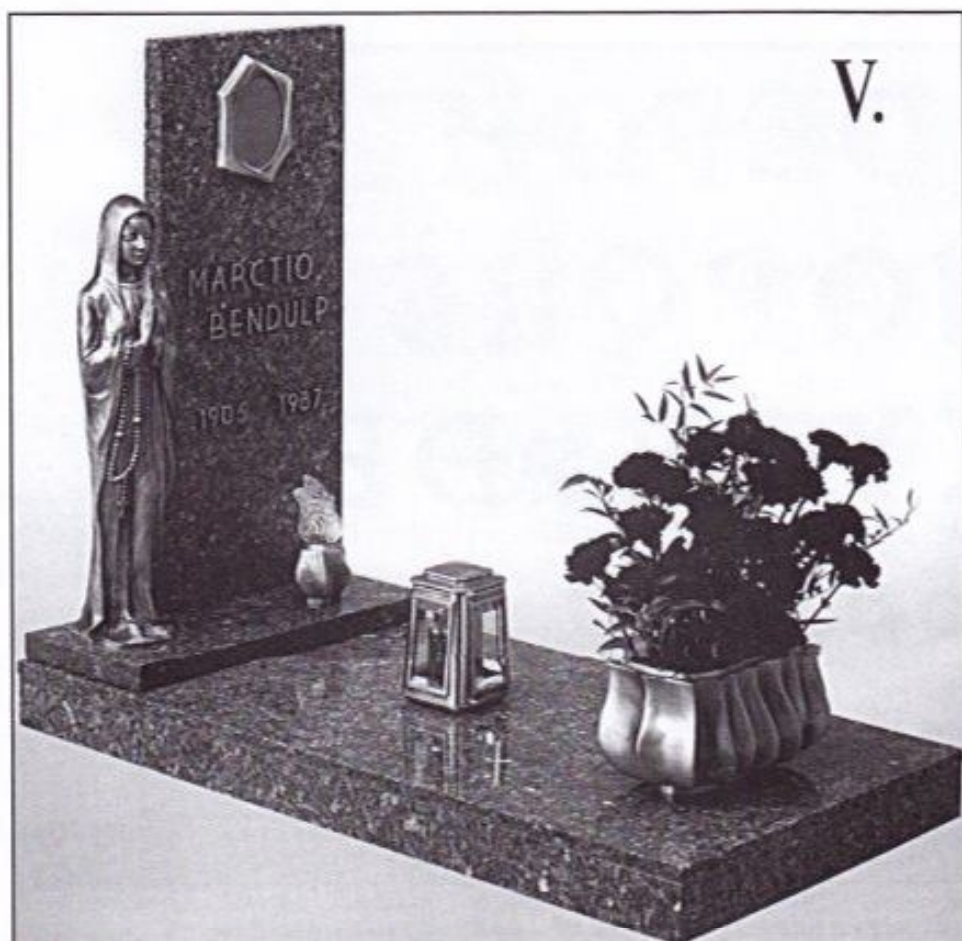
L Projekty aranżacji ozdobami z brązu grobów tradycyjnych



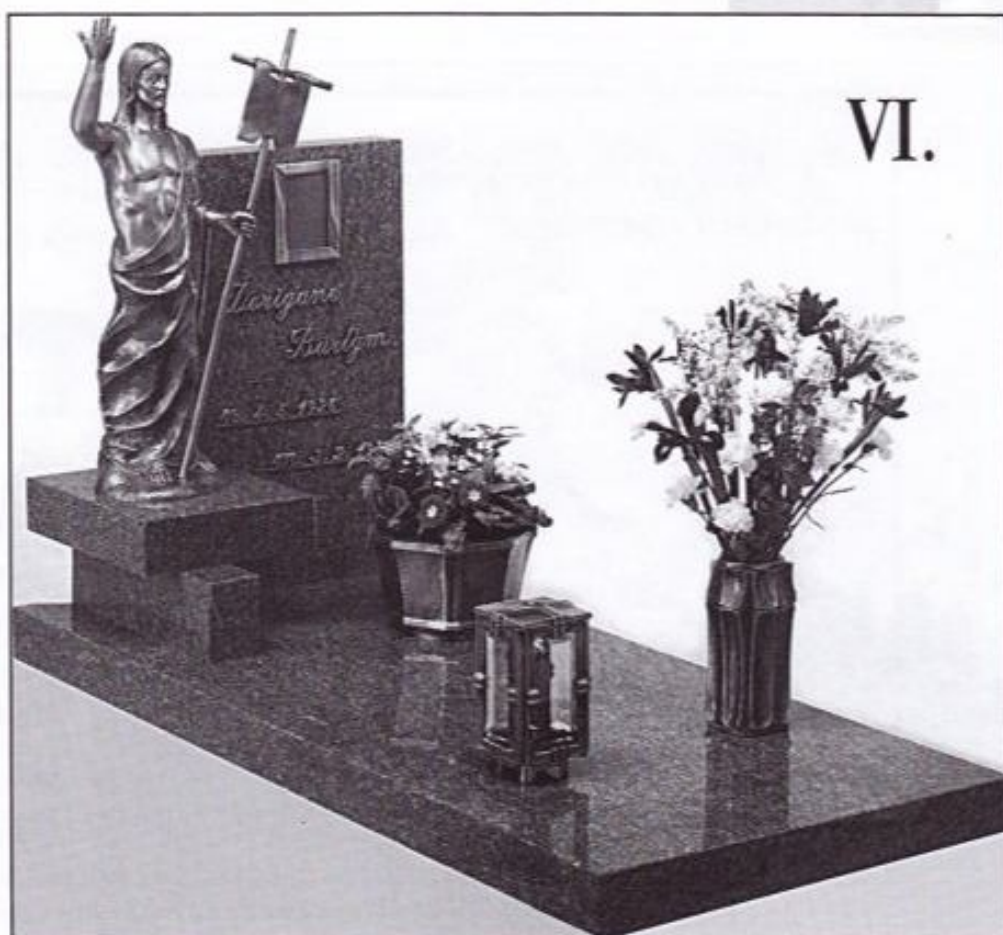


L Projekty aranżacji ozdobami z brązu grobów tradycyjnych





L Projekty aranżacji ozdobami z brązu grobów tradycyjnych





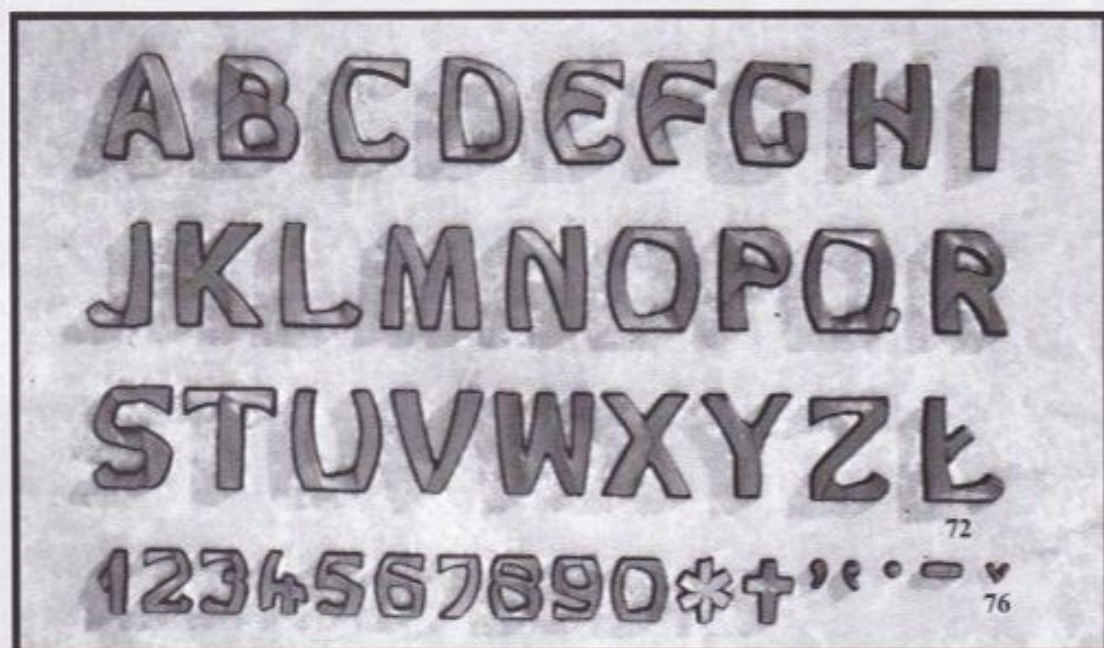
RZYMSKI PATYNOWANY (wysokość: 3 cm, 4 cm, 5 cm)

L

Litery nagrobne z brązu



RZYMSKI BŁYSZCZĄCY (wysokość: 3 cm, 4 cm, 5 cm, 6 cm)



NORMANNO (wysokość: 3 cm, 4 cm, 5 cm, 8 cm)

L Litery nagrobne z brązu

PRZEDSIĘBIORSTWO
AKCESORIÓW
POGRZEBOWYCH

LIEBCHEN & Co

05-092 Łomianki k.W-wy
ul. Jedności Robotniczej 38
tel. (0-22) 751 82 90
751 83 90
tel./fax (0-22) 751 12 61

Sklep internetowy:

www.liebchen.pl

e-mail:

liebchen@liebchen.pl



SCALIGERO (wysokość: 3 cm, 4 cm, 5 cm, 7 cm)

L

Krzyże i rzeźby nagrobne z brązu



Art. 2442 cm. 40 x 18



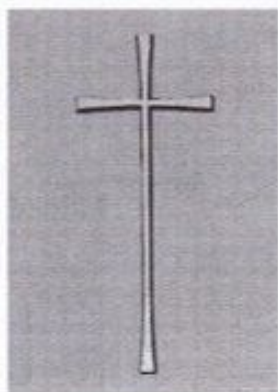
Art. 4802 cm. 40 x 16



Art. 4815 cm. 40 x 20
Tylko Krzyż



Art. 4814 cm. 40 x 19



Art. 2222 cm. 40 x 16



Art. 2523 cm. 40 x 19
Art. 2524 cm. 45 x 24



Art. 2340 cm. 30 x 16
Art. 2341 cm. 40 x 18
Art. 2342 cm. 50 x 20



Art. 2942 cm. 24 x 14



Art. 2609 cm. 50 x 20



Art. 2537 cm. 40 x 19



Art. 21292 cm. 30 x 10
Art. 2232 cm. 46 x 14



Art. 1540
cm. 14 x 10



Art. 2636 cm. 19 x 13
Art. 1786 cm. 22 x 17



Art. 1833 cm. 39 x 17



Art. 1045 cm. 8 x 10
Art. 1081 cm. 9 x 10



Art. 1054 cm. 8 x 10



Art. 1450 cm. 8 x 10
Art. 1451 cm. 9 x 12



Art. 2389 cm. 8 x 10
Art. 2404 cm. 9 x 12



Art. 1838
h. 17



Art. 2830
h. 15,5



Art. 2231
h. 24



Art. 2737
h. 12 x 10



Art. 2097
h. 19



Art. 1835
h. 17

L

Ramki, pasyjki, aplikacje i in. ozdoby z brązu



Art. 2740 h. 21
Art. 1648 h. 39 x 18



Art. 1376 h. 18
Art. 1402 h. 34 x 25



Art. 2471
h. 20



Art. 2581
h. 21



Art. 1881
h. 22



Art. 2736
h. 20



Art. 2412
h. 15 x 9



Art. 2074 S
h. 12



Art. 2074 D
h. 12



Art. 2497
h. 15 x 9,5



Art. 2234 R
h. 18 x 28 R/50



Art. 4405
h. 24 P/73^{cm}



Art. 4404M
h. 25 M/65



Art. 2233 P
h. 27 x 12 P/59^{cm}



Art. 1277 P
h. 31 x 19 P/88^{cm}



Art. 2180
h. 26 x 16 M/41

L

L



Art. 2500 P
h. 29 x \varnothing 13,5 P/53-A



Art. 2213 P
h. 27 x 14 P/59^{cm}



Art. 2197
h. 28 x 12 s/16



Art. 1895
h. 31 x 12 M/12



Art. 2368 p
h. 26 x 14 P/53^{cm}



Art. 2367
h. 24 x 14 M/52

L**Najwyższej jakości nagrobne lampy i wazony z brązu**

Art. 2585
h. 26 x 15 M/33-B



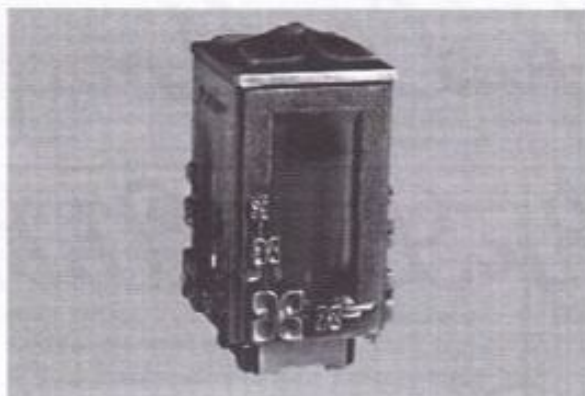
Art. 2891 P
h. 23 x 14 P/72^{xx}



Art. 7090
h. 24 x 14,5 M/38-6



Art. 7091 P h. 22 x 14 P/72^{xx}
Art. 7093 P h. 30 x 15 P/86



Art. 2828
h. 27 x 14 M/57



Art. 2827 P
h. 28 x 17 P/59^{xx}



Art. 2685
h. 26 x 20 x 13 M/29



Art. 2687 P
h. 30 x 20 x 16 P/88^{xx}



Aa Bb Cc Dd Ee Ff Gg

Hh Ii Jj Kk Ll Mm Nn

Oo Pp Qq Rr Ss Tt Uu Vv

Ww Xx Yy Zz

Art. 7358
cm. 6

Art. 7359
cm. 2,7

a b c d e f g h i j k l m n o p

q r s t u v w x y z

Art. 7360
cm. 2,7

1 2 3 4 5 6 7 8 9 0 n m A Ω * ☆ †

Art. 7361 cm. 2,7

OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM FUNERALNE

L

PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

LIEBCHEN & Co.

05-092 Łomianki k/Warszawy, ul. Jedności Robotniczej 38
tel. (022) 751 82 90, tel./fax: (022) 751 12 61

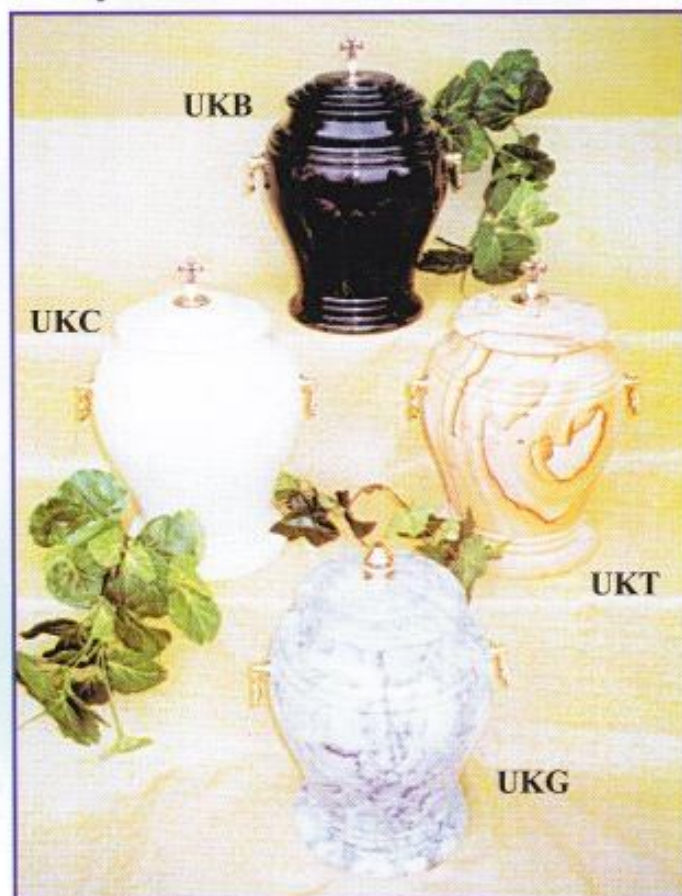
**PROJEKTY ARANŻACJI URNOWYCH GROBÓW
NISZOWYCH W KOLUMBARIACH**



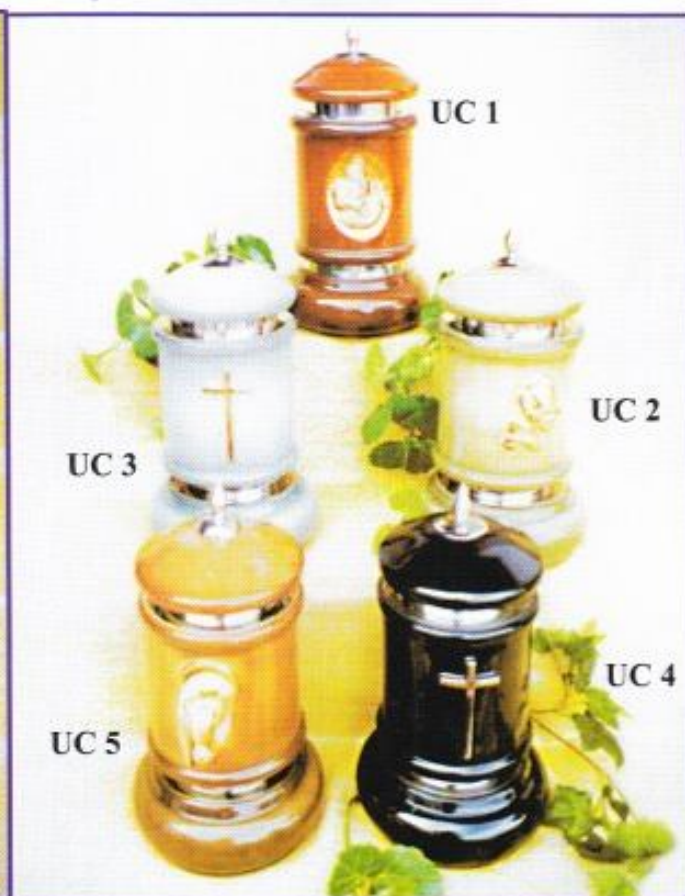
e-mail: liebchen@liebchen.pl

sklep internetowy: <http://www.liebchen.pl>

Urny kamienne



Urny ceramiczne



OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM FUNERALNE

L PRZEDSIĘBIORSTWO
AKCESORIÓW
POGRZEBOWYCH

LIEBCHEN & Co.

05-092 Łomianki k/Warszawy
ul. Jedności Robotniczej 38
tel. (022) 751 82 90,
tel./fax: (022) 751 12 61
e-mail: liebchen@liebchen.pl

sklep internetowy: <http://www.liebchen.pl>